

# 365 DNI CUDOWNOŚCI

KSIEGA WSKAZAŃ pana Browne'a



CUDOWNE MYŚLI  
na KAŻDY DZIEŃ w ROKU  
o ODWADZE, PRZYJAŹNI,  
MIŁOŚCI i ŻYCZLIWOŚCI

R. J. PALACIO

# 365 DNI CUDOWNOŚCI

KSIĘGA WSKAZAŃ pana Browne'a

R.J. PALACIO

Z angielskiego przełożył  
Robert Waliś



## PIERWSZE WARTOŚCI

Zdradzę wam pewien sekret, dzieciaki: rodzice poświęcają mnóstwo czasu, aby od najmłodszych lat uczyć was grzeczności, ponieważ dowiedziono naukowo, że świat lepiej traktuje grzecznych, uprzejmych ludzi. „Nie zapomnij mówić: proszę”, przypominamy. „Baw się ładnie. Mów: dziękuję”. To podstawowe wartości. Przekazujemy je wam, ponieważ są tego godne. No i chcemy, by ludzie was lubili.

Ale kiedy idziecie do gimnazjum, nasze priorytety ulegają zmianie. „Ucz się dobrze. Odnies sukces. Bardziej się przykładaj. Odrobiłeś już lekcje?”. Wtedy na to kładziemy największy nacisk. Gdzieś po drodze zapominamy o najprostszych wartościach. Może uznajemy, że już je przyswoiliście. A może chcemy, abyście nauczyli się tak wielu innych rzeczy. Albo hołdujemy niepisanej zasadzie dotyczącej młodzieży: trudno jej być grzeczną. Być może świat woli grzeczne dzieci, ale rówieśnicy raczej ich nie doceniają. A my, rodzice, pragniemy, abyście jak najłagodniej przeżyli ten okres rodem z *Władcy much*, więc często przymykamy oko na pewne niewłaściwe zachowania, które uchodzą za normalne.

Osobiście nie wierzę, że wszystkie dzieci przechodzą przez „wredną fazę”. Prawdę mówiąc, uważam, że to straszna bzduła! Na dodatek uwłaczająca dzieciom. Kiedy słyszę, że rodzice próbują usprawiedliwiać zachowanie swojego dziecka słowami: „Co zrobić? Takie są dzieci”, z trudem powstrzymuję się, aby nie trzepnąć ich po głowie bransoletką przyjaźni.

Z całym szacunkiem, kochani, ale sądzę, że nie zawsze jesteście w stanie sami zrozumieć świat. Czasami uciekacie się do niepotrzebnych złośliwości, gdy próbujecie odkryć, kim

chcecie być oraz kim są, a kim nie są wasi koledzy. Dorośli wiele obecnie mówią o dręczeniu słabszych dzieci w szkołach, ale prawdziwy problem nie polega na tym, że jeden uczeń chluśnie drugiemu w twarz jakimś napojem. Prawdziwy problem to izolacja towarzyska. Okrutne żarty. Wzajemne traktowanie się uczniów. Widziałem na własne oczy, jak starzy przyjaciele zwracają się przeciwko sobie. Czasami jakby nie wystarczy im, że każdy pójdzie własną drogą – zdarza się, że ktoś odgrywa się na swoim dawnym przyjacielu, by udowodnić nowym kumplom, że z tamtym nic już go nie łączy. Takich zachowań nie akceptuję. Nie musicie nadal się przyjaźnić, ale traktujcie się uprzejmie. Z szacunkiem. Czy to takie trudne?

Nie wydaje mi się.

Każdego dnia o 15.10, gdy kończą się lekcje, moi piątoklasiści wylewają się przed budynek szkoły Beechera. Ci, którzy mieszkają w pobliżu, wracają do domu pieszo. Część korzysta z autobusu albo metra. Ale po wielu przyjeżdżają rodzice bądź opiekunowie. Tak czy inaczej, większość rodziców nie pozwala, aby ich dzieci włóczyły się po mieście, nie wiadomo gdzie i z kim. Dlaczego? Ponieważ wciąż jesteście dziećmi! Dlaczego więc mamy pozwalać wam samotnie i bez żadnego wsparcia wędrować po nieznanym terytorium, jakim jest szkoła? Codziennie wymaga się od was, abyście radzili sobie w różnych sytuacjach szkolnych – z intrygami na przerwach i z presją rówieśników oraz w kontaktach z nauczycielami. Owszem, niektórzy z was doskonale sobie radzą! Ale inni – nie oszukujmy się – nie potrafią tego udźwignąć. Wciąż potrzebujecie trochę pomocy.

Dlatego nie wściekajcie się, kiedy próbujemy wam pomagać. Bądźcie wobec nas cierpliwi. Rodzicom zawsze trudno

11 STYCZNIA

Nie mówcie mi,  
że granicą marzeń  
jest niebo, skoro  
na Księżycu są ślady  
ludzkich stóp.

— Paul Brandt

12 STYCZNIA

Jakże cudowne jest  
to, że nie musimy  
czekać ani chwili,  
by zacząć  
naprawiać świat.

— Anne Frank

16 STYCZNIA

Po prostu  
bądź tym,  
kim chcesz być,  
a nie tym,  
kogo chcą  
w tobie  
widzieć inni.

— autor nieznany

17 STYCZNIA

NIE WSZYSCY,  
KTÓRZY  
WĘDRUJĄ,  
SĄ ZABŁĄKANI.

— J.R.R. Tolkien

17 LUTEGO



**ZA KAŻDYM RAZEM,  
GDY WSCHODZI  
SŁOŃCE, BUDZI SIĘ  
NOWA NADZIEJA**

— Jack

18 LUTEGO

Najważniejsze  
to wzruszać się,  
kochać,  
mieć nadzieję,  
drzeć, żyć.

— Auguste Rodin